

Nie obawiaj się, tylko wierz

(13 niedziela zwykła, rok B, Marek 5, 21-43)



Tych kilka słów Jezusa okrążyło świat od czasu, gdy Marek je zapisał w swoich Ewangeliach. Ich nośność przekroczyła czas, gdyż odzwierciedlają wszystko, co możemy odczuwać, gdziekolwiek jesteśmy, cokolwiek czynimy. Są uniwersalne.

Przykłady? Jest ich mnóstwo, gdyż okazji, aby poskarżyć się na nas samych lub na innych, bliskich lub nie, nie brakuje, takich jak między innymi nasze zdrowie, pokój, brak miłości czy jeszcze jakość środowiska czy w sensie szerszym, jak inni i my żyjemy.

Tak, te słowa są mocnym wezwaniem, jakie Jezus nam przekazuje, aby zachować ufność i pozostać silnymi wobec sytuacji niekiedy trudnych, gdyż obawiać się, to w istocie trochę abdykować. Aby odżywić naszą ufność i oprzeć się obawom i lękom, które niekiedy dotykają wnętrza, Jezus proponuje nam wierzyć, to znaczy mieć wiarę w Niego i modlić się.

Nasza wiara w Niego i ta modlitwa szczerą, do której nas zaprasza, a wszyscy tak samo musimy czynić, jak Kościół, który powinien dotrzeć do najbardziej ubogich i wykluczonych, ku tym, którzy zostali splamieni przez grzech lub przez wydarzenia, których doświadczyli.

Niektórzy powiedzą: „Czasem modłę się, ale nic się nie dzieje, żaden cud nie następuje!” Jakby zaufanie Jezusowi i nasza wiara miały niezawodnie działać cuda! Pozostańmy zatem pokorni i skromni i, ostatecznie, przypomnijmy sobie po prostu słowa Barbary Brown Taylor na ten temat:*

„Cuda Jezusa, każde uzdrowienie, każde przegonienie Zła, to jak dziura wydartą w nieprzezroczystej tkaninie czasu i przestrzeni. Królestwo Boga pokazuje się nam i, na krótką chwilę, widzimy jakie rzeczy będą – lub jakie są w duchu Bożym – i potem wszystko zatrzymuje się: skończone”.

Bernard, tłumaczenie: Joanna.

**Barbara Brown Taylor : Bread of Angels – Problematyka cudów (Cowley Publications, Boston, MA, 1997)*